



**Magiczny
Kraków**

Ukraińska drużyna ze Lwowa oficjalnie w PlusLidze sezonu 2022/2023

2022-07-10

Rada Nadzorcza Polskiej Ligi Siatkówki jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie dopuszczenia do udziału w rozgrywkach PlusLigi ukraińskiego klubu Volley Club Barkom Lwów w sezonie 2022/2023 oraz mistrza TAURON 1. Ligi BBTS-u Bielsko-Biała. Drużyna z Ukrainy swoje mecze w roli gospodarza będzie rozgrywać w Krakowie, w Hali Widowiskowo-Sportowej Suche Stawy.

To już oficjalna informacja, klub ze Lwowa zagra w najbliższym sezonie w Lidze Mistrzów Świata. – Według mnie to historyczna data dla siatkówki – cieszy się Oleg Baran, prezes Volley Club Barkom Lwów. – Dużo pracy wykonano po obu stronach, polska siatkarska społeczność zrobiła naprawdę wiele, byśmy mogli zagrać w PlusLidze. Bardzo dziękuję Polskiej Lidze Siatkówki, ale także PZPS, władzom miasta Krakowa czy Ministerstwu Sportu i Turystyki za pomoc w przeprowadzeniu tej skomplikowanej akcji. Dla Ukrainy to ważna sprawa. Każda informacja o sporcie dzisiaj przyjmuje się oczywiście ciszej niż w normalnych czasach, gdy nie było wojny, ale nie zmienia to jednak faktu, że z pewnością nasza gra w PlusLidze będzie dobra dla całego ukraińskiego sportu. Chcemy także podtrzymywać naszego ducha walki, liczymy że wojna pójdzie w dobrym kierunku. Musimy na boisku i wokół niego robić wszystko, by pomóc w tym zwycięstwie. Jak nie uda nam się już w tym sezonie być wysoko w PlusLidze to spróbujemy być w czołówce w następnych. Chcemy być orzechem włoskim, na którym łamać sobie będą zęby inne zespoły. Będziemy walczyć, właśnie po to kibice oglądają siatkówkę, żeby oglądać rywalizację i przeżywać emocje – dodaje.

– To dla nas duża sprawa, przyjęcie zespołu ze Lwowa to odważny ale przemyślany ruch – mówi Artur Popko, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. – Liczymy na to, że Barkom przyciągnie na trybuny wielu nowych kibiców, pokaże siatkówkę Ukraińcom, a także będzie symbolem współpracy pomiędzy naszymi narodami. Cieszymy się, że klub znalazł tak dobrych partnerów w naszym kraju, zagra w historycznym dla polskiej siatkówki mieście – Krakowie. A już w pierwszej kolejce pojedzie do Gdańska zmierzyć się z drużyną Trefla. Biorąc pod uwagę, że Lwów i Gdańsk to partnerskie miasta, zapewne będziemy świadkami wyjątkowego widowiska.

Przypomnijmy, że według ustalonych wcześniej zasad Volley Club Barkom Lwów będzie mógł powalczyć o medale mistrzostwa Polski, jednocześnie tak samo opuści PlusLigę jeśli zajmie ostatnie miejsce na koniec fazy zasadniczej. Ograniczona jest za to możliwość gry w europejskich pucharach – tutaj Barkom nie będzie brany pod uwagę, nawet jeśli zajmie miejsce premiowane awansem do rozgrywek w Europie. Poza tym w zespole Barkomu Ukraińcy grają na takich zasadach jak Polacy w PlusLidze, czyli minimum trzech musi znajdować się jednocześnie na boisku, pozostali gracze są traktowani jak obcokrajowcy.

– Cieszymy się bardzo, że nasze miasto będzie domem dla drużyny Barkom Każany Lwów – mówi Krzysztof Kowal, dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie. – Od początku wojny na Ukrainie Kraków bardzo mocno angażuje się w pomoc dla tamtejszej społeczności oraz uchodźców przybywających do stolicy Małopolski. Siatkówka na najwyższym poziomie wróci do historycznej Hali Widowiskowo-Sportowej Suche Stawy, która od 1970 roku była areną zmagających sukcesy legendarnych siatkarzy Hutnika, a także piłkarzy ręcznych czy koszykarek i koszykarzy tego



**Magiczny
Kraków**

zasłużonego klubu. Staraniem miasta, w ostatnich latach obiekt został gruntownie zmodernizowany – od specjalistycznej podłogi, przez trybuny, wyposażenie, sale treningowe, zaplecze aż po dach i elewację – dzięki czemu spełnia wymogi organizacji rozgrywek na najwyższym szczeblu ligowym.

– Jestem bardzo wdzięczny naszemu środowisku za ogromną przychylność wobec naszych przyjaciół z Ukrainy, którzy jak wiemy w sytuacji wojny z Rosją nie są w stanie prowadzić normalnej rywalizacji w swojej ojczyźnie – podkreśla Sebastian Świderski, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej. – Polski Związek Piłki Siatkowej od pierwszych dni wojny w Ukrainie pomaga ukraińskiej siatkówce, i nie tylko. Obok pomocy czysto humanitarnej, wiele naszych przedsięwzięć służy utrzymaniu cyklu szkoleniowego drużyn z Ukrainy. Barkom Każany Lwów jest kolejnym przykładem naszej konsekwencji. Cieszę się także ze wsparcia władz samorządowych i sportowych Krakowa.

– Bardzo jestem rad, że PlusLiga będzie obecna w Krakowie – mówi Andrzej Lemek, wiceprezes PZPS, prezes Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej. – Znow w Krakowie zobaczymy najlepsze męskie zespoły. Ważne jest również to, że jest to także formą pomocy dla naszych sąsiadów z Ukrainy. Doceniam też program „Siatkówka łączy narody”, który zaktywizuje nasze nie tylko krakowskie, ale także małopolskie środowisko siatkarskie. Mam przekonanie, że na tej bazie niebawem nawiążemy do lat świetności krakowskiej siatkówki.

– Udział Barkomu Każany Lwów w rozgrywkach najwyższej klasy rozgrywkowej – proszę wybaczyć sformułowanie – jest dla fundacji pretekstem do realizacji działań integrujących Ukraińców, którzy musieli opuścić swoją ojczyznę na wskutek rosyjskiej agresji – mówi Janusz Uznański, wiceprezes Fundacji Polska Siatkówka. – W samym Krakowie po nr PESEL wystąpiło 650 tysięcy obywateli Ukrainy, w tym ponad pół miliona młodzieży. Poprzez program „Siatkówka łączy narody” pragniemy ułatwić zarówno tym młodym ludziom, jak i ich rodzicom, a głównie matkom nawiązanie relacji z naszym społeczeństwem. Nic lepiej temu nie będzie służyć, jak sport, a szczególnie siatkówka, która wzbudza wyłącznie pozytywne emocje. Wkrótce poinformujemy o szczegółach programu – dodaje.

Klub Volley Club Barkom Lwów zadebiutuje w PlusLidze w pierwszy weekend października, meczem z Treflem Gdańsk w Ergo Arenie